

KS. HENRYK WEJMAN

## PROFETYCZNY WYMIAR DUCHOWOŚCI LAIKATU

### WSTĘP

Rozpatrywanie zagadnienia profetycznego wymiaru duchowości laikatu zakłada uprzednie określenie samej jego natury, czyli ustalenie zawartości treściowej tego pojęcia (co należy przez nie rozumieć), następnie wskazanie źródła jego godności proroczej oraz sposobu realizacji tej godności, i to zarówno w aspekcie wewnętrznym (tj. usposobienia duchowego laikatu do podjęcia funkcji proroczej), jak i w aspekcie zewnętrznym (czyli przestrzeni urzeczywistniania tej funkcji). Dopiero na tej bazie można określić komplementarny charakter profetycznego wymiaru duchowości laikatu wobec tego samego wymiaru duchowości pozostałych stanów życia, tj. kapłańskiego i zakonnego, i wskazać na jej wartość w procesie odnowy oblicza współczesnej rzeczywistości.

### I. NATURA LAIKATU

Mówienie o duchowości laikatu nie jest możliwe bez ustalenia jego natury. W tej materii wiele cennego światła daje Sobór Watykański II. W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* podaje on definicję laikatu. „Pod nazwą świeckich – czytamy w konstytucji – rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego, prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcie-

leni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 31). Przez pojęcie *laikat* – według Soboru – należy rozumieć ludzi świeckich, którzy stawszy się przez chrzest uczestnikami potrójnej misji Chrystusa i pełnoprawnymi członkami Kościoła, realizują swoje posłannictwo w świecie na zasadzie zaczynu, czyli przyczyniają się do jego uświęcenia od wewnątrz (por. ChL 9)<sup>1</sup>

## II. UDZIAŁ LAIKATU W PROROCZEJ FUNKCJI CHRYSYTA

Na mocy sakramentu chrztu – jak wspomnieliśmy – ludzie świeccy stają się uczestnikami kapłaństwa Jezusa Chrystusa, zostają wszczepieni w Niego i w Jego mistyczne Ciało, którym jest Kościół. Dzięki temu wszczepieniu dostępują również udziału w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Jego funkcji. Ten potrójny urząd Chrystusa nie został zastrzeżony jedynie dla hierarchii, lecz udzielony został także osobom świeckim, jak wyraźnie stwierdza soborowy *Dekret o apostołstwie świeckich*: „Jako uczestnicy funkcji Chrystusa-Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła” (DA 10).

Jednym z uczestnictw laikatu w potrójnym posłannictwie Chrystusa-Kapłana, Proroka i Króla jest udział w Jego urzędzie proroczym. Wskazuje na to soborowa *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, która stwierdza: „Święty Lud Boży ma udział [...] w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego” (KK 12). Mając zatem udział w prorockim urzędzie Chrystusa, laikat nabiera proroczego charakteru. Samo stwierdzenie proroczego charakteru laikatu jest jedynie ogólnym ujęciem faktu, który domaga się szczegółowego rozwinięcia, aby mógł w całej pełni odsłonić się ten jego charakter. Chodzi mianowicie o ukazanie konstytutywnych cech, które faktycznie stanowią o takim jego charakterze.

Znaczącego wkładu w tę kwestię udziela soborowa *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*. Otóż dokument ten swoje nauczanie o ludzie Bożym,

---

<sup>1</sup> Por. G. Chantaine, *Laikat. Chrzęścianie w świecie*, Warszawa 1993, s. 5; E. Weron, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań–Warszawa 1980, s. 12-15; W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań–Warszawa 1981, s. 11.

zawarte w drugim rozdziale, ujmuje w perspektywie historycznej i rozpoczyna od wybrania narodu izraelskiego, z którym Bóg zawarł przymierze. Stanowiło ono przygotowanie do nowego przymierza, na co w szczególny sposób wskazywał, jak na to zwróciła uwagę cytowana konstytucja, prorok Jeremiasz (por. 31, 31-34). Według zapowiedzi proroka nowe przymierze będzie cechować nie tyle prawo pisane, ile prawo wyryte w sercach ludzi, dzięki któremu będą oni mogli poznać i uznać Boga. Zapowiedź ta znalazła swoje spełnienie w Chrystusie, który we krwi swojej zawarł nowe i wieczne przymierze z ludem, czyniąc go nowym ludem Bożym. „Udziałem tego ludu – jak stwierdza konstytucja – stała się godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni. Prawem jego stało się przykazanie nowe miłowania, jak Chrystus nas umiłował” (KK 9). Zatem lud Boży nowego przymierza zamiast prawa pisanego został napełniony Duchem Świętym, który uzdalnia go do poznania i uznania Boga. Ale nie tylko.

Dzięki Duchowi Świętemu lud ten, zebrany w Kościół, staje się bastionem prawdy, „gdyż nie może zbłądzić w wierze” (KK 12). To właśnie dzięki darowi Ducha Świętego lud Boży może zarówno poznać Bożą prawdę, jak i działać zgodnie z jej wymaganiami. „Dzięki zmysłowi wiary, wzbudzanemu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego [...] niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu” (KK 12).

Ale zdolność poznawcza i behawioralna ludu Bożego, u źródła której stoi Duch Święty, nie wyczerpuje jeszcze w pełni jego profetycznego charakteru. Inaczej mówiąc, jest on ludem proroczym nie tylko przez zdolność poznawania Boga i działania zgodnie z Jego wolą, do którego uzdalnia go Duch Święty, ale także z racji swego wszczęcia w Jezusa Chrystusa. Chrystus z istoty swej jest prorokiem, gdyż posiada w sobie pełnię działania Boskiego i ludzkiego, zwanego działaniem teandrycznym. Z tego wynika, iż Jego prorocza godność ujawnia się zarówno w Jego wiedzy i miłości, objawiające tajemnicę Ojca, jak i w Jego bosko-ludzkiem życiu, które również przez wymiar ludzki odsłania to, co boskie. A skoro zaś lud Boży uczestniczy w proroczej godności Jezusa Chrystusa, to tym samym staje się ludem proroczym nie tylko przez swą wiedzę i miłość, ale także przez swój udział w bosko-ludzkiem życiu Chrystusa. Stwierdzenie to ma swoje głębokie uzasadnienie w Biblii (por. Ef 1, 22; 4, 15-16; Kol 1, 17-19; Rz 12, 4-8; 1 Kor 6, 15-18; 12, 12-31) i nauczaniu Kościoła o mistycznym Ciele Chrystusa, którego On jest Głową (por. KK 7-8). Na bazie tej koncepcji można mówić nie tylko o działaniu teandrycznym w stosunku do Jezusa Chrystusa, ale również o działaniu tean-

drycznym, w sensie analogicznym oczywiście, w odniesieniu do mistycznego Ciała Chrystusa, tj. Kościoła, który Sobór Watykański II nazywa także Ludem Bożym (por. KK 9). Stąd też można powiedzieć, iż lud Boży z istoty swej jest ludem proroczym, gdyż poprzez wszczęcie na mocy sakramentu chrztu świętego w Jezusa Chrystusa i namaszczenie Duchem Świętym staje się zdolny z jednej strony do objawiania Boga przez swoje istnienie i działanie, a z drugiej – do obwieszczenia Jego woli wobec ludzkości, aby ta podejmując ją mogła spełnić się w swoich możliwościach i osiągnąć szczęście<sup>2</sup>.

### III. REALIZACJA PROROCZEJ FUNKCJI PRZEZ LAIKAT

Uczestnicząc w funkcji proroczej Chrystusa, lud Boży zostaje wezwany do jej realizacji w świecie. „Chrystus, Prorok wielki – stwierdza wprost *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* – który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym” (KK 35). Soborowy tekst określa z jednej strony stan wewnętrznego usposobienia laikatu do podjęcia proroczej funkcji, a z drugiej przestrzeń jej urzeczywistniania przez niego. Ów stan tworzy dawanie świadectwa Chrystusowej prawdzie, które nie może dokonać się bez uprzedniego jej poznania, zaś ową przestrzeń wyznacza życie małżeńsko-rodzinne i społeczno-polityczne. Aby aktualizowanie proroczej funkcji przez laikat było właściwe, musi mieć punkt odniesienia. Bez wątplenia stanowi go profetyczna postawa Chrystusa, w świetle której dopiero może ono nabrać odpowiedniego charakteru.

#### 1. PROFETYZM CHRYSYTA

##### MIARĄ PROFETYCZNEGO POSŁANNICTWA WIERNYCH

Co zatem znamionuje Chrystusowy sposób pełnienia proroczej funkcji i jaki obejmuje ona zakres?

Proroczej funkcji Chrystusa, wypływającej z aktu zjednoczenia w Nim natury boskiej i ludzkiej<sup>3</sup>, nie sposób zrozumieć bez odwołania się do profetyzmu starotestamentalnego, w którym świetle nabiera ona pełnego blasku.

<sup>2</sup> Por. S ł o m k a, dz. cyt., 123.

<sup>3</sup> Por. P. B r u g n o l i, *La missione dei laici nel mondo d'oggi*, Brescia 1967, s. 53-54.

Prorokiem w Starym Przymierzu nazywano osobę z powołania Bożego. W tym znaczeniu tytuł ten przypisywano zarówno Abrahamowi (por. Rdz 20, 7), jak i Mojżeszowi, który nie miał, jak zaświadcza autor Księgi Powtórzonego Prawa, sobie równych. „Nie powstał więc w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Jahwe twarzą w twarz, ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Jahwe czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju; ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał na oczach całego Izraela” (Pwt 34, 10-12).

Profetyzm w narodzie izraelskim bierze początki z instytucji tzw. *widzących* (por. 1 Sm 9, 9). Były to osoby, które obwieszczały ludziom wolę Bożą. Taką funkcję pełnił wobec Saula Samuel, który obwieścił mu zamiar Boży ustanowienia go królem i ostatecznie namaścił go na niego (por. 1 Sm 9, 14-10, 16). W okresie zaś sędziów pojawiły się już zorganizowane grupy proroków (np. uczniowie Eliasza czy Elizeusza), które dały podwaliny pod instytucję tzw. *proroków zawodowych*. Ich zadaniem było ustalanie moralnych zasad postępowania króla i całego narodu. Jednak największe znaczenie dla Izraela mieli indywidualni prorocy, którzy nie byli związani ani z instytucją, ani też z miejscem kultu. Znamionowała ich świadomość powołania przez Boga do przepowiadania w Jego imieniu<sup>4</sup>. Do nich na przestrzeni wieków należeli: Natan, Eliasz i jego następca Elizeusz (por. 2 Krl 4, 9) oraz prorocy, których tradycja zaliczyła do tzw. *większych*: Izajasz (por. Iz 6, 13), Jeremiasz powołany już w łonie matki (por. Jr 1, 4-11), Ezechiel (por. Ez 1, 1-3. 16-27) i Daniel, a także prorocy tzw. *mniejsi*: Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz, Malachiasz. Każdy z nich w swoim czasie odegrał ważną rolę w społeczności izraelskiej. Jedni obwieszczali zamiary Boga w stosunku do władców, wspierając ich przedsięwzięcia modlitwą, jak uczynił to prorok Natan poprzez zdemaskowanie spisku Adoniasza przeciw królowi Dawidowi (por. 1 Krl 1, 53), czy prorok Elizeusz, który wymodlił zwycięstwo króla izraelskiego nad oddziałami syryjskimi (por. 2 Krl 6, 8-23) lub demaskując ich niesprawiedliwą politykę, w czym przewodził prorok Izajasz, który zachęcał króla do uznania teokracji i przeprowadzenia reformy religijnej oraz wskazywał na potrzebę zachowania dobrych obyczajów w życiu publicznym i prywatnym narodu przez poszanowanie każdego i przestrzeganie prawa w sądownictwie, zaś inni napiętnowali rozmaite nadużycia w dziedzinie sprawiedliwości społecznej, np. niewypłacanie zarobków pracownikom (Jr 22, 13), oszustwa (Am

---

<sup>4</sup> Por. *Prorocy*, [w:] H. L a n g k a m m e r, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 128.

8, 5; Oz 12, 8; Mi 6, 10-11), przekupstwa sędziów (Mi 3, 11; Iz 1, 23; 5, 23), lichwiarstwo pożyczających (Am 2, 8), odmawianie prawa do wolności niewolnikom (Jr 34, 8-22) i formalizm w kulcie Boga, np. świętokradztwa i składanie czczych ofiar (Jr 7, 22; Am 5, 25). Prorocy ci tłumaczyli także znaki czasu w świetle Bożego planu, naświetlali wiernym drogę duchowego postępu oraz zapowiadali nadejście nowej ekonomii zbawienia, co w szczególności uwydatniło się w działalności proroka Jeremiasza (por. Jr 31, 31-34), Izajasza (por. Iz 7, 14; 54, 1-10; 55, 3) czy Ezechiela (por. Ez 36, 16-38). Tym, co szczególnie znamionowało ich postawę, to bezgraniczne powierzenie się misji, aż po gotowość oddania za nią własnego życia (mordowano proroków za panowania Achaba [por. 1 Krl 18, 4. 13; 19, 10], za Manassesesa [2 Krl 21, 16] i za Jehojakima [Jr 2, 30]).

Wszystkie znamiona profetyzmu izraelskiego znalazły swoje urzeczywistnienie w Chrystusie. On – podobnie jak prorocy Starego Testamentu – objaśniał znaki czasu (por. Mt 16, 1-4; 24, 1-51), piętnował obłudę faryzeuszy w sprawie dotyczącej zachowania tradycji (por. Mt 15, 7; Iz 29, 13), demaskował legalizm uczonych w Prawie (por. Łk 11, 52), a zarazem określił naturę dziedzictwa duchowego (por. J 8, 39; 9, 28) i zapowiedział nastanie prawdziwego kultu po uprzednim upadku świątyni materialnej (por. J 2, 16; Za 14, 21). Podobnie jak Jego poprzednicy doświadczył zubożenia wobec własnej misji (por. Mt 13, 13-16) i wzdargy ze strony rodaków. „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków – żali się na mieszkańców Jerozolimy – i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto wasz dom zostanie wam pusty” (Mt 23, 37-38; por. 1 Tes 2, 15). I w końcu zapowiedział kres swojego ziemskiego posłannictwa, wyjaśniając jednocześnie jego sens, przez co stał się Prorokiem samego siebie (por. Mt 16, 21-23; 17, 22-23; 20, 17-19).

Nic zatem dziwnego, że widząc taką postawę Chrystusa, ludzie spontanicznie uznawali Go za proroka, czego wyrazem jest świadectwo Jego uczniów, będące odpowiedzią na uprzednio postawione przez Niego pytanie: „za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego. A oni odpowiedzieli: jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków” (Mt 16, 13-14; por. Łk 7, 16; J 4, 19; 9, 17). Chrystus jednak nigdy wprost nie nazwał siebie prorokiem, lecz jedynie pośrednio wskazywał na to, o czym świadczy Jego stwierdzenie, będące reakcją na wątpliwości mieszkań-

ców rodzinnego miasta co do Jego możliwości: „Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony” (Mt 13, 57)<sup>5</sup>

Chociaż Chrystus urzeczywistnił w sobie cechy profetyzmu izraelskiego, to jednak swoją osobowością przekroczył zakres rzeczywistości prorockiej<sup>6</sup> Świadczy o tym Jego świadomość własnej godności i sposób wykonywania władzy. Ma świadomość bycia Mesjaszem i Synem Bożym (por. Mt 22, 41-46; Łk 4, 41), a władzę sprawuje jako jej posiadacz, a nie jako jej przekaziciel (por. Mt 9, 6; 7, 29). Fakt ten potwierdza używany przez Niego zwrot: „zaprawdę powiadam wam” (por. Mt 19, 23. 28; 21, 21, itd.), podczas gdy jego poprzednicy stosowali formuły: „proroctwo Jahwe” (por. Iz 14, 22-23; Jr 22, 24), lub „tak mówi Jahwe” (por. Wj 24, 1; 2 Sm 12, 7; Iz 28, 16; Jr 18, 13, itd.).

Należy zatem stwierdzić, że Chrystus jest prorokiem. Źródło Jego proroczej godności tkwi w unii hipostatycznej, na mocy której stał się jednością osobową Boga-Człowieka zdolną do teandrycznego działania, tzn. odsłaniającego to, co boskie, przez wymiar ludzki. W ten sposób stanowi najdoskonalniejszy wzór pełnienia misji prorockiej, do którego nie mogą nie odwoływać się wierni, którzy zostali włączeni w tę Jego godność mocą konsekracji chrzcielnej.

## 2. USPOSOBIENIE WEWNĘTRZNE LAIKATU DO PODJĘCIA FUNKCJI PROROCZEJ

Podjęcie proroczej funkcji przez ludzi świeckich warunkowane jest ich wewnętrznym usposobieniem, czyli osiągnięciem pewnego stanu poznania prawdy Chrystusowej i woliwnej jej zaakceptowania. Właśnie na te dwa elementy zwrócił uwagę Chrystus w stwierdzeniu: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują” je (Łk 11, 28). A zatem słuchanie słowa Bożego i jego zachowywanie stanowi niezbędny warunek owocnej aktualizacji przez laikat proroczej funkcji w ramach własnego stanu życia.

### 2.1. *Poznanie Chrystusowej prawdy*

W myśl Chrystusowego nauczania proroka ma nade wszystko znamionować zdolność słuchania Bożego słowa. Na pierwsze wejrzenie wydaje się, iż zasadniczą treść tej czynności tworzy jedynie słyszenie słowa. Tymczasem

---

<sup>5</sup> Por. H. W e j m a n, *Współpraca człowieka z miłosiernym Bogiem*, Kraków 2001, s. 127.

<sup>6</sup> Por. P. B e a u c h a m p, *Prorok*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 790.

jest to czynność złożona, na co wskazuje użyty przez Chrystusa czasownik: *słuchają*. Jego czas terażniejszy wskazuje na czynność nieustannego słuchania, czyli nie tylko słyszenia słowa, ale również wnikania w jego treść. A zatem akt słuchania zawiera zarazem czynność słyszenia słowa, jak i jego usłuchania. Z tego wynika, iż w realizacji prorockiego posłannictwa przez laikat nie wystarczy jedynie usłyszeć Chrystusową prawdę, ale trzeba nade wszystko dać jej posłuch, czyli jej usłuchać<sup>7</sup>

Potrzebie wiernych świeckich usłyszenia słowa Chrystusowego, przez które należy rozumieć zarówno Jego nauczanie, przypowieści i obietnice, jak i Jego czyny, znaki i cuda, a nade wszystko zaś Jego śmierć i zmartwychwstanie<sup>8</sup>, odpowiada kapłańska powinność jego głoszenia. Oczywiście ani zapotrzebowanie świeckich na usłyszenie Chrystusowej prawdy, ani też powinność jej głoszenia przez kapłanów nie mogą zostać zawężone jedynie do litery prawa, tj. prawnego spełnienia zadania, lecz mają nabierać duchowego charakteru z racji właśnie ich odniesienia do Bożego słowa<sup>9</sup>

A zatem aktualizacja przez kapłanów powinności głoszenia Chrystusowej prawdy, która kładzie się ciężarem na ich sumienia, na co wyraźnie wskazuje św. Paweł w słowach skierowanych do biskupa Tymoteusza<sup>10</sup>, domaga się wpięrcw poznania przez nich tej Prawdy. Wymóg ten stawia przed nimi postulat intelektualnej pracy w postaci czytania i rozmyślania nad ewangeliczną Prawdą oraz określenia siebie samego wobec niej. Właśnie w takim duchu jest on ujęty w zachęcie, jaką biskup kieruje do kandydatów do kapłaństwa w czasie święceń: „Rozważajcie Prawo Boże, wierzcie w to, co przeczytacie, nauczajcie tego, w co uwierzycie i spełniajcie to, czego innych będziecie nauczać”<sup>11</sup>. Oczywiście to poznawanie przez nich Prawdy nie może dokonywać się według subiektywnych zasad, lecz zgodnie z wykładnią Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, gdyż tylko on jest prawowitym interpretatorem obja-

<sup>7</sup> Por. H. W e j m a n, *Błogostawieni słuchający słowa Bożego*, „Msza Święta” 1 (2001), s. 6; t e n ż e, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, s. 90.

<sup>8</sup> J a n P a w e ł II, *W nowe tysiąclecie z Księgą Ewangelii*, „L'Osservatore Romano” 8 (1999), s. 14.

<sup>9</sup> Por. W e j m a n, *Komplementarność duchowości*, s. 91.

<sup>10</sup> Dosłowna treść Pawłowego nakazu skierowanego pod adresem biskupa Tymoteusza brzmi: Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań będą sobie mnożyli nauczycieli. [...] Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie (2 Tm 4, 1-3. 5).

<sup>11</sup> *Obrzędy święceń diakona, kapłana i biskupa*, Watykan 1968, s. 135-136.

wionej Prawdy (por. PDV 26). Poznawszy zaś głębię ewangelicznej Prawdy poprzez jej rozważanie i modlitewną asymilację, kapłani z kolei nie mogą nie głosić jej wiernym. Jednak w jej przekazie, jeśli ma on wydać właściwe owoce, muszą podjąć trud przystosowania go do możliwości odbiorców. Stawia to przed nimi zadanie uwzględniania kultury, sposobu myślenia i języka słuchaczy<sup>12</sup> Jednym słowem, ich przekaz ewangelicznej Prawdy ma być głęboko osadzony w kontekście egzystencjalnym odbiorców<sup>13</sup>

Wobec takiego sposobu przekazu Prawdy ewangelicznej ze strony kapłanów wierni świeccy winni okazać posłuch, który w szczególny sposób powinna znamionować bezgraniczność. Nie mogą oni orędziu ewangelicznemu stawiać żadnych granic i wybierać z niego jedynie te treści, które odpowiadająby ich oczekiwaniom i nastrojom. Jeśli pragną wzrastać w więzi z Bogiem i stawać się Jego prorokami w świecie winni je przyjąć w całości i z głębokim przekonaniem, iż tylko w nim tkwi jedyne źródło ich spełnienia się w powołaniu. Stawia to przed nimi wymaganie refleksywnego czytania Pisma świętego. Doświadczenie życiowe jednak pokazuje, iż wielu ludzi nie potrafi otworzyć się na Chrystusową prawdę, a czasami jej wymagania odbiera nawet w kategoriach ograniczenia wolności. Przyczyna takiej postawy z ich strony tkwi w negatywnym doświadczeniu ludzkiej mowy<sup>14</sup>

Coraz częściej ludzie świeccy mają do czynienia z konwencjonalnymi zwrotami językowymi, w których forma słowna nie pokrywa się z ich znaczeniami, i bywają karmieni słowami fałszującymi fakty. Jednym słowem, stają się ofiarami dewaluacji mowy, która polega na zastępowaniu jakości słów ilością. Na ten fenomen wskazał już swego czasu Mieczysław Kotlarczyk, kiedy pisał: „jakość w dziedzinie kultury żywego słowa próbuje się zastąpić ilością, jej nadmiarem. Ilość słów rośnie, jakość topnieje. Ilość rozrasta się kosztem jakości”<sup>15</sup> To doświadczenie przenoszą później na osobiste spotkanie z Chrystusem przemawiającym w Kościele przez kapłana, nie dając wiary jego przepowiedaniu. W obliczu takiej sytuacji najistotniejszym krokiem z ich strony wydaje się być transcendowanie negatywnych doświadczeń i podjęcie Chrystusowej prawdy jako słowa Boga, który przynosi zbawienie (por. J 6, 69).

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w poznawaniu prawdy Chrystusowej jako elementu aktu słuchania wierni świeccy nie pozostają jedynie przedmiotem oddziaływania urzędowych nauczycieli, tj. głównie kapła-

<sup>12</sup> Por. S. B o n i k o w s k i, *Nabieraj mocy w łasce*, Płock 1981, s. 158.

<sup>13</sup> Por. W e j m a n, *Komplementarność duchowości*, s. 91.

<sup>14</sup> Por. Tamże, s. 92.

<sup>15</sup> M. K o t l a r c z y k, *Sztuka żywego słowa*, Rzym 1975, s. 12.

nów, lecz są jego podmiotami dzięki Duchowi Świętemu, który jako Duch Prawdy wzbudza i podtrzymuje w każdym z nich zmysł wiary (por. KK 12), tak że mogą oni, oczywiście w jedności z Nauczycielskim Urzędem Kościoła, poznać Bożą prawdę i działać zgodnie z jej wymaganiami<sup>16</sup> Prawda ta znajduje swoje potwierdzenie chociażby w działalności św. Joanny d'Arc, która dzięki swemu patriotyzmowi uchroniła własny naród przed niewolą angielską i wezwała niezdecydowanego księcia Karola do koronowania się na króla Francji<sup>17</sup>, św. Katarzyny ze Sieny, która jako prosta zakonnica dawała wskazania członkom hierarchii, łącznie nawet z papieżem, bł. Anieli Salawy czy św. Faustyny Kowalskiej<sup>18</sup>

Należy zatem stwierdzić, że każdy wierny, dając w ramach własnego stanu życia posłuch Chrystusowej prawdzie, doznaje zmiany systemu wartościowania i wzmacnia osobiste siły do dawania jej świadectwa w codziennej egzystencji.

## 2.2. *Dawanie świadectwa poznanej prawdzie Chrystusowej*

Poznanie prawdy Chrystusowej nie może nie orientować w stronę dawania o niej świadectwa. Zaświadczenie o niej jako składowy element prorockiej postawy winno przyjąć formę wyrazu odpowiednią do charakteru stanu życia.

Wierni świeccy, których płaszczyzną działania jest świat, świadectwo Chrystusowej prawdzie wyrażą w postaci uwzględnienia jej wymagań w sprawach codziennego życia i ogłaszania jej innym z żarliwością. W ten sposób staną się dla świata jej zwierciadłem. A jak zwierciadło odbija światło, rozpraszając ciemności, tak też i oni swoją prorocką postawą będą oświecać innych ludzi prawdą, demaskując ich grzechy (por. KK 35). „Demaskowanie grzechu i oświecanie prawdą – przypomina W. Słomka – wiązano zawsze z funkcją proroka. Proroczy laikat przekonuje o grzechu tych, którzy w życiu osobowym, małżeńskim i rodzinnym zamienili środek na cel, którzy zagubili transcendentne na rzecz immanentnego, święte na rzecz świeckiego, niewidzialne na rzecz widzialnego, niewyraźne na materialno-zmysłowe, eschatologiczne na rzecz czasowego. Jednocześnie oświecają oni tych, którzy nie ustalili w szukaniu prawdy, i ujawniają im, że w tym, co immanentne, należy odkryć także transcendentne, w widzialnym niewidzialne, w materialno-zmysłowym niewyraźne, w czasowym eschatologiczne, a w środku drogę

<sup>16</sup> M. Chmielewski, *Powołani do życia konsekrowanego w świecie*, [w:] *Z Chrystusem w świecie*, red. M. Chmielewski, W. Słomka, K. Stawecka, Lublin 1997, s. 227-228.

<sup>17</sup> Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 285.

<sup>18</sup> Por. S. Urbaniśki, *Zatopieni w Bogu. Mistycy polscy*, Warszawa 1999, s. 113-115.

do celu. Tą drogą Chrystus, Prorok wielki pełni swe prorocze zadanie w świecie i dzięki temu 'moc Ewangelii jaśnieje' w życiu"<sup>19</sup> A zatem prorocze oblicze postawy świadectwa Chrystusowej prawdy ludzi świeckich sprowadza się do inspirowania z ich strony światłem tej prawdy we wszelkich dziedzinach życia. W ten sposób przyczyniają się oni do przekształcania, na zasadzie niejako zaczynu, rzeczywistości stworzonej, z poszanowaniem oczywiście jej autonomii<sup>20</sup> Jest to ich powinność, z której rezygnacja staje się faktyczną zdradą z ich strony, sięgającą tak głęboko, że stawia pod znakiem zapytania ich zbawienie (por. ChL 32-44).

### 3. PRZESTRZEŃ AKTUALIZACJI PROROCZEJ FUNKCJI PRZEZ LAIKAT

Pełnienie proroczej funkcji przez laikat zostaje określone wspólnotowym charakterem ludzkiej egzystencji. Przestrzeń dla jej działania wyznaczają właśnie kręgi interpersonalnych relacji. Najbardziej podstawowym kręgiem jest wspólnota małżeńsko-rodzinna i dlatego ona stanowi główne pole jej aktualizacji. Jednak wspólnota małżeńsko-rodzinna nie wyczerpuje wspólnotowego charakteru egzystencji człowieka i z tego względu polem jej działania stają się także rozmaite wspólnoty w ramach życia społecznego (poczynając od wspólnot koleżeńskich, przez zawodowe, następnie narodowe, a na międzynarodowych kończąc).

#### 3.1. *Życie małżeńsko-rodzinne*

Pierwszorzędnym polem urzeczywistniania proroczej misji przez laikat – jak zostało powiedziane – jest wspólnota małżeńsko-rodzinna. Szczególne zapotrzebowanie na nią uzasadniają zagrożenia i wypaczenia właściwego funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, która z natury swej jest wezwana do ochrony zdrowia osoby i społeczności ludzkiej. Wielożeństwo, plaga rozwodów, wolna miłość, profanacja miłości małżeńskiej przez egoizm, hedonizm i zabijanie nienarodzonych dzieci oraz zaburzenia wynikające z nieodpowiednich warunków gospodarczych, społeczno-psychologicznych i politycznych uniemożliwiają małżeństwu i rodzinie podjęcie i wypełnienie najważniejszego dla nich powołania, jakim jest pełne ukształtowanie osoby ludzkiej (por. KDK 47). A skoro ludzie świeccy należą do wspólnoty małżeńsko-rodzinnej i żyją jej życiem, to w obliczu takich zagrożeń winni podjąć się realizacji proroczej misji w łonie tejże wspólnoty.

<sup>19</sup> S ł o m k a, dz. cyt., s. 127-128.

<sup>20</sup> Por. G. C h a n t r a i n e, dz. cyt., s. 5; W e r o n, dz. cyt., s. 12-15.

Na czym ma polegać i w czym się ma wyrażać ich bycie prorokiem we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej? Wiele cennego światła na tę kwestię daje soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*. „Mażonkowie mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci – czytamy w niej – świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35). Bycie więc prorokiem we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej to uznanie osobowego wymiaru każdego członka tej wspólnoty i kierowanie się w jej kręgu wartościami wiary i miłości, aby przeniknęły one wszystkie aspekty jej życia<sup>21</sup> W istocie owo bycie prorokiem we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej sprowadza się do nieustannego przekraczania wymiaru instynktowo-zmysłowego na rzecz psychiczno-duchowego, aż do zjednoczenia osobowego jej członków. Wiadomo, że proces ten dokonuje się dzięki i pod wpływem miłości. Dlatego w miarę jej rozwoju wzrasta w człowieku, a przez niego w małżeństwie i rodzinie, gdyż to konkretne osoby tworzą tę wspólnotę, postawa prorocka. Bez wątpienia można powiedzieć, że małżeństwo i rodzina pełnią swoje profetyczne zadanie w świecie wówczas, gdy poddają się prawu miłości.

To poddawanie się prawu miłości jest określane w teologii mianem sublimacji, czyli jej uwznioślenia. Opis owej sublimacji w odniesieniu do miłości małżeńskiej prezentuje kard. Karol Wojtyła. Według niego sublimacja miłości obejmuje cztery stopnie. Pierwszy stopień cechuje u p o d o b a n i e, czyli miłość w załązku. W tym stopniu miłości osoba dostrzega w innej osobie pewne dobro, które może być natury cielesnej lub duchowo-cielesnej i w którym znajduje upodobanie, pragnąc go dla siebie samej. Ta miłość nie jest jeszcze miłością dojrzałą, ale potrzebną, wręcz konieczną. Prowadzi ona do kolejnego stopnia, którym jest m i ł o ś ć p o ż ą d a n i a. Na tym etapie miłości mężczyzna i kobieta potrzebują siebie nawzajem dla uzupełnienia siebie. Oczywiście samo pożądanie, sprowadzające się na tym etapie do pragnienia zmysłowego, z natury swej nastawione jest na branie, czyli zmierza do egoistycznego traktowania drugiej osoby, co w konsekwencji może prowadzić do uprzedmiotowienia tej osoby. Nie wystarczy jednak pragnąć osoby jako dobra dla siebie (co cechuje miłość pożądania), ale trzeba przede wszystkim pragnąć jej dobra. I tutaj miłość pożądania łączy się z m i ł o ś c i ą ż y c z l i w o ś c i (trzeci stopień sublimacji miłości). Życzliwość jest przełomowym momentem w procesie rozwoju miłości, ponieważ przejawia w swym najgłębszym wymiarze pragnienie dobra osoby kochanej kosztem

---

<sup>21</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Rodzina jako communio personarum*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1975), s. 347-361; W e r o n, dz. cyt., s. 112.

przewycięzania egoistycznej miłości własnej. Sama zaś życzliwość przeradza się w p r z y j a ż ń, która, jak wskazuje etymologia słowa, polega na byciu przy jaźni ukochanej osoby (czwarty stopień sublimacji miłości). W istocie sprowadza się ona do wolitywnego zaangażowania się osoby na rzecz ukochanej osoby ze względu na nią samą. Miarą tego zaangażowania jest osobiste oddanie siebie, swojego *ego* kochanej osobie. Na tym etapie miłość odznacza się bezgranicznym udzielaniem się siebie samego drugiemu<sup>22</sup>

Komentując ten stopień sublimacji miłości, ks. T. Styczeń mówi, iż jest ona swoistym wymiarem interpersonalnej miłości – dar osoby z siebie samej dla drugiej osoby jako sposób afirmowania jej istnienia i niepowtarzalności. Treścią tej miłości jest możliwie najpełniejsza, wzajemna akceptacja osób. Akceptacja ta dokonuje się nie tylko ze względu na dobro, jakie wnosi osoba, ale przede wszystkim ze względu na godność i doskonałość, jaką ona posiada sama w sobie<sup>23</sup> Znamienną cechą miłości na tym poziomie jest jej bezinteresowność, która wzmaga się w miarę uwznioślenia motywacji. Dlatego miłość bezinteresowna staje się tym szlachetniejsza, im bardziej wypływa z motywów nadprzyrodzonych.

O stopniach sublimacji miłości małżeńskiej wspomina również soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*. „Miłość ta – czytamy w niej – jako wybitnie ludzka, bo kieruje się od osoby do osoby pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby. [...] Tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć. Taka miłość, wiążąc z sobą czynniki boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie; co więcej, sama udoskonala się i wzrasta przez swoje szlachetne działanie. Przewyższa więc zdecydowanie czysto erotyczną skłonność, która nastawiona egoistycznie, szybko i żałośnie znika” (KDK 49).

Nakreślony przez soborową konstytucję nadprzyrodzony wymiar miłości małżeńskiej można, bez wątpienia, nazwać wymiarem profetycznym wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, której źródło tkwi w Bogu. Bóg, który jest Stwórcą osoby, jest również twórcą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Wspólnota ta zaś została wzbogacona przez odkupieńcze dzieło Chrystusa, który podniósł ją do godności sakramentu. Odtąd małżeństwo i rodzina, będąc wszczepione w Chrystusa, swoim życiem i działaniem uczestniczą w pewien sposób w teandrii

<sup>22</sup> *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 69-91.

<sup>23</sup> Por. T. S t y c z e ń, *Człowiek jako podmiot daru z samego siebie*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, s. 55-56.

życia i działania samego Chrystusa (por. KDK 48). A z tego wynika, iż w tych dziedzinach, tj. życia i działania, winny być one bosko-ludzkie. I to właśnie stanowi przedmiot proroczej funkcji ludzi świeckich w życiu małżeńskim i rodzinnym. Do jej podjęcia i realizacji w konkretnym życiu zostali oni uzdolnieni przez otrzymanie od Boga zmysł wiary i łaskę słowa (por. KK 35). Gdy zatem w duchu wiary i miłości nadprzyrodzonej podejmują swoje codzienne zadania małżeńskie i rodzinne, dają wobec innych ludzi świadectwo proroczego wymiaru swojej wspólnoty i tym samym zmierzają do osobistej doskonałości i obojawnego uświęcenia oraz do wspólnego uwielbienia Boga (por. KDK 48).

Świadectwem życia i postawą duchową opartą na cnotach teologicznych rodzina chrześcijańska zarówno wyraża proroczy wymiar wspólnoty w obecnym czasie, jak i oznajmia jej aspekt eschatologiczny. „Rodzina chrześcijańska pełnym głosem – poucza *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* – oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia” (KK 35). Stanowi ona znak i zapowiedź przyszłego i ostatecznego królestwa miłości (por. ChL 14). I w ten sposób zakres jej proroczej funkcji poszerza się, obejmując nie tylko najbliższych członków wspólnoty, ale także pozostałych ludzi, którzy jeszcze nie poznali i nie uznali prawdy o Bogu i sobie samym. W tym względzie jej prorocza funkcja sprowadza się do oświecania ludzi Bożą prawdą (por. KK 35).

### 3.2. *Życie społeczno-polityczne*

Człowiek z natury swej jest istotą społeczną, a rodzina jako najmniejsza ze wspólnot nie jest w stanie spełnić wszystkich zapotrzebowań wspólnotowego charakteru jego egzystencji i dlatego winna otwierać go na inne wspólnoty: społeczną, narodową i międzynarodową.

Doświadczenie życiowe ukazuje, iż wspólnoty te targane są różnymi przeciwnościami. W wymiarze międzynarodowym obok siebie istnieją narody bogate i narody cierpiące nędzę i głód. Jedne narody mają rozbudzone poczucie wolności i solidarności, a inne przeżywają rozdarcia gospodarcze, społeczne, przeradzające się niekiedy w nowe formy niewoli. Paradoksami o różnym natężeniu i różnym zakresie dotknięte są również mniejsze wspólnoty. „Budzą się wielkie rozdziewięki między rasami, a nawet między różnymi stanami jednego społeczeństwa – czemu dawała już wyraz soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* – między narodami bogatymi a mniej zamożnymi oraz ubogimi; w końcu między instytucjami międzynarodowymi powstałymi z pragnienia pokoju, które przenika narody, a ambicją szerzenia własnej ideologii, a także zbiorową chciwością, żywną

przez narody lub inne ugrupowania ludzkie. Stąd te wzajemne nieufności i wrogości, konflikty i udręki, których sam człowiek jest zarówno przyczyną, jak i ofiarą” (KDK 8).

Nakreślona sytuacja świata jest wołaniem o pomoc. Niewątpliwie znacząca rola w przemianie oblicza tego świata przypada ludziom świeckim. Będąc posłuszni Duchowi Świętemu i kierując się wiarą, stają się zdolni zarówno do demaskowania grzechów świata, jak i ukazywania związku wszelkich spraw ludzkich z Bogiem. Bez odkrycia i uznania tego związku niemożliwe jest budowanie właściwych wzajemnych relacji między społecznością narodową a indywidualną osobą ludzką, wchodzącą w skład tej wspólnoty oraz wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi narodami. Przez wypełnianie swojej proroczej funkcji w postaci wierności Bogu, który w Jezusie Chrystusie odsłonił swój zbawczy plan, „czyniąc Go kluczem, ośrodkiem i celem ludzkiej historii” (KDK 10. 24. 74) ujawniają, iż podjęcie tego zbawczego planu stanowi dla każdej społeczności szansę na twórcze rozwiązywanie wszelkich, dotyczących je problemów.

Ludzie świeccy na mocy chrztu świętego – jak powiedzieliśmy – tworzą wspólnotę z Bogiem i z bliźnimi. Kiedy zaś tajemnice tej wspólnoty urzeczywistniają w swoim życiu, odsłaniają jednocześnie braki i nadużycia w tej dziedzinie tych, którzy dążą do tworzenia społeczności narodowej, czy też międzynarodowej. Bez wątpienia można powiedzieć, iż stanowią oni swego rodzaju zwierciadło, w którym odbijają się wszelkie niedomagania takich osób. Profetyczny laikat przez swój przykład życia wiarą, nadzieją i miłością przekonuje świat, że Bóg nie stanowi zagrożenia dla ludzkości, lecz szansę na jej rozwój i że w Jezusie Chrystusie ofiaruje miłość, która jedynie jest zdolna ochronić poszczególne narody i całą ludzkość od dręczących ją bolesnych problemów, prowadzących wielu do utraty sensu życia, a niekiedy nawet do rozpacz (por. KDK 42).

Wnoszenie przez ludzi świeckich światła proroczego w życie społeczności budzi nadzieję na właściwy rozwój ich możliwości i ostateczne ich spełnienie.

#### IV. KOMPLEMENTARNY CHARAKTER AKTUALIZACJI PROROCZEJ FUNKCJI PRZEZ LAIKAT WOBEC CZŁONKÓW POZOSTAŁYCH STANÓW ŻYCIA

Aktualizacja proroczej funkcji przez laikat nie ma charakteru samoistnego i niezależnego, lecz pozostaje w ścisłej łączności z działaniem w tej materii członków pozostałych stanów życia, tj. kapłańskiego i zakonnego. Płaszczyz-

ną, która je łączy, jest bez wątpienia profetyzmem ludu Bożego<sup>24</sup> Każdy stan, tworząc ten Lud, tj. wierni świeccy, kapłani i osoby zakonne, w ramach własnego wymiaru życia obwieszcza wolę Boga objawioną w Chrystusie. Nikt z nich nie może działać i nie działa niezależnie, lecz we wzajemnej harmonii z racji współstanowienia. Kapłani, będąc ustanowieni sługami Chrystusowego słowa, obwieszczają je w pokorze i poddaniu wiernym, wierni świeccy, inspirowani wartościami ewangelicznymi, przenikają nimi wszystkie rejony życia świeckiego, zaś zakonnicy swoją postawą wskazują na źródło prawdy – Chrystusa. W dobie laicyzacji i zbytńskiego skoncentrowania się człowieka na rzeczywistości doczesnej, przy jednoczesnym osłabnięciu jego wrażliwości na sprawy nadprzyrodzone, takie ich współdziałanie ma bezcenne znaczenie. Przez pełnienie proroczej misji każdy w ramach własnego stanu życia staje się głosem Boga wobec ludzi i całego świata. Podejmując swoje zadania w duchu nadziei na urzeczywistnienie się obietnic Chrystusa, objawiają oni transcendentny wymiar rzeczywistości ziemskiej i chronią ją przed zniszczeniem, a jednocześnie przyczyniają się do twórczego oddziaływania Kościoła na nieustannie zmieniające się warunki kulturalne, ekonomiczno-społeczne, a nawet polityczne<sup>25</sup>

## V. WARTOŚĆ WIERNOŚCI LAIKATU MISJI PROROCZEJ DLA PALINGENEZY ŚWIATA

Ludzie świeccy tworzą tę część ludu Bożego, tj. Kościoła, których powołaniem jest bycie w świecie i pośród spraw tego świata. Otrzymawszy na mocy sakramentu chrztu świętego udział w proroczej funkcji Chrystusa, są posłani do świata (por. DA 2), który cechuje niezwykle dynamizm rozwojowy we wszystkich dziedzinach życia.

Współczesny człowiek dokonał odkryć i zapanował nad wieloma rejonami życia w świecie, ale jednocześnie nie potrafi wprowadzić równowagi, która gwarantowałaby mu jego wszechstronny rozwój. W niczym więc nie straciły na aktualności słowa Soboru Watykańskiego II, który ponad trzydzieści lat temu pouczał: „Za dni naszych rodzaj ludzki, przejęty podziwem dla swych wynalazków i swojej potęgi, często jednak porusza niepokojące kwestie dotyczące dzisiejszej ewolucji świata, miejsca i zadania człowieka we wszech-

<sup>24</sup> Por. R. Rogowski, *Uczestnictwo chrześcijan w proroczej funkcji Chrystusa*, „Homo Dei” 6(1977), 4, s. 236-244.

<sup>25</sup> Por. Wejman, *Komplementarność duchowości*, s. 94-95.

świecie, sensu jego wysiłku indywidualnego i zbiorowego, a wreszcie ostatecznego celu rzeczy i ludzi. Dlatego Sobór zaświadczać i wykładając wiarę całego ludu Bożego, zebranego w jedno przez Chrystusa, nie potrafi wymowniej okazać solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat owych różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam pod przewodnictwem Ducha Świętego, otrzymuje od swego Założyciela” (KDK 3).

Powyższe słowa soboru wskazują, wprawdzie nie bezpośrednio, ale pośrednio, na wartość proroczej funkcji laikatu dla przekształcenia oblicza świata. Wartość ich proroczego bycia sprowadza się nie do zanegowania potrzeby działalności człowieka w świecie, lecz do chronienia tegoż człowieka przed nadużyciami z jego strony w korzystaniu z tego świata, czyli ukazywaniu mu granic jego aktywności i broniению rzeczywistości ziemskiej przed niewłaściwym pojmowaniem autonomii przez człowieka. Świat rządzi się prawami, które wpisane są w jego strukturę. Nie ma jednak w sobie samej racji swego istnienia, lecz jest stworzony przez Stwórcę, pozostając z Nim w ścisłym związku (por. KDK 33-38). Z samego więc faktu stworzenia ma w sobie zarówno wymiar świecki, jak i boski – profetyczny, gdyż na swój sposób objawia Stwórcę. Tak pojmowany świat staje się przedmiotem aktywności człowieka, którego owocność uwarunkowana jest odkryciem i uznaniem przez niego tych jego wymiarów. Pod tym dopiero warunkiem wszelka jego działalność w świecie będzie służyć przekształceniu i rozwojowi świata.

Sobór Watykański II zachęca, wręcz wzywa, laikat do zaangażowania się w palingenezę świata poprzez wierne urzeczywistnianie w nim swojej misji prorockiej. „Świeccy powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełnić je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglenni miłością chrześcijańską” (DA 7). Odnowa więc świata przez świeckich uwarunkowana jest ich miłością, którą Duch Święty rozlewa w ich sercach (por. KK 42). Oczywiście ta miłość w ich życiu będzie przyjmować rozmaite oblicza. We wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej będzie to miłość rodzinna, która wyrazi się we wzajemnej pomocy członków wspólnoty w ramach życia codziennego, w życiu zaś społecznym będzie to miłość braterska, która przyjmie formę służby bliźnim w celu poprawienia ich sytuacji. „Ci ludzie, którzy wykonują ciężkie nieraz prace – uczy Sobór Watykański II – poprzez dzieła ludzkie mają doskonalić samych siebie, współobywateli swoich wspierać, a całej społeczności i całemu stworzeniu dopomagać w osiągnięciu lepszego stanu; mają oni naśladować Chrystusa [...] i przez samą codzienną swoją pracę wznosić się na wyższy stopień

świętości, także apostołskiej” (KK 41). Jeżeli w duchu tej miłości laikat będzie podejmować swoje codzienne zadania, to wówczas będzie przyczyniać się do przemiany i odnowy porządku doczesnego, a jednocześnie będzie realizować swoje powołanie do świętości.

## ZAKOŃCZENIE

W dobie pogłębiających się wpływów laicyzacji podjęcie przez ludzi świeckich proroczej funkcji staje się nieodzowne. Jako osoby żyjące w świecie mają możliwość zmienić oblicze tego świata. Oczywiście ich przemieniające oddziaływanie nie zależy jedynie od ich obecności w świecie, lecz jest uwarunkowane ich ukształtowaniem w duchu Chrystusowej prawdy (chodzi tutaj o zinterioryzowanie przez nich wartości ewangelicznych, czyli nabycie postawy ewangelicznej), wzajemnym zespoleniem wysiłków i odwagą w przeciwstawianiu się wszelkim przejawom zła. Dzięki takiemu uformowaniu będą w stanie obwieszczać wobec innych zbawczy plan Boga, objawiać transcendentny wymiar rzeczywistości ziemskiej i chronić ją przed zniszczeniem.

## L'ASPETTO PROFETICO DELLA SPIRITUALITÀ DEI LAICI

### S o m m a r i o

Nell'epoca dell'influsso di laicizzazione diventa sempre di più urgente l'impegno dei laici nella loro missione profetica. I laici come persone viventi nel mondo, hanno più grande possibilità che gli altri di contribuire al cambiamento del «volto» di questo mondo.

Evidentemente il loro influsso evangelico non dipende dalla loro semplice presenza nel mondo, ma è condizionato dalla qualità della loro formazione spirituale (in quanto essi cioè acquistano il vero atteggiamento evangelico), dalla loro capacità di unire i propri sforzi e dal loro coraggio di fronte alle diverse manifestazioni del male.

Grazie alla conveniente formazione spirituale i laici saranno in grado di annunciare al mondo il messaggio salvifico di Dio ed svelare la dimensione trascendentale dell'uomo e proteggere quest'ultima dalla riduzione alla realtà terrestre.

*Riassunto dal p. Henryk Wejman*

**Kluczowe słowa:** laikat, godność prorocka, funkcja prorocka, profetyzm, duchowość.

**Parole chiavi:** laicato, dignità profetica, funzione profetica, profetismo.

**Key words:** laymanship, dignity prophetic, function prophetic, spirituality.